

PROTOKÓŁ Nr XXX/2013

Sesji Rady Gminy Skąpe

z dnia 26 marca 2013 r.

Przewodniczący Rady Gminy Mirosław Oleczak otworzył o godzinie 9⁰⁰ obrady XXX Sesji Rady Gminy. Przywitał zebranych radnych i sołtysów, Wójta Gminy Zbigniewa Wocha, Sekretarza Gminy Alicję Hoppen-Anysko, Skarbnika Gminy Jarosława Wisza, radnego Sejmiku Wojewódzkiego Zbigniewa Kołodzieja, dyrektora, nauczycieli i ucznia szkoły podstawowej w Międzyzlesiu, oraz mieszkańców gminy i gości. Stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 osób. Nieobecna – usprawiedliwiona radna Agnieszka Żak-Gwizda. Następnie Przewodniczący odczytał przesłany porządek posiedzenia i zaproponował wprowadzić do niego następujące zmiany:

- po otwarciu obrad wprowadzić punkt dot. wręczenia nagrody dla ucznia PSP w Międzyzlesiu,
- z punktu dot. podjęcia uchwał wycofać dwie uchwały: tj. uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa chodnika w centrum miejscowości Niesulice” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz uchwałę w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę,
- wprowadzić zmiany w tytułach 2 projektów uchwał,
- wprowadzić projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości ich wynagradzania,
- wprowadzić przyjęcie oświadczenia w sprawie nadania imienia Jerzego Klempela Sali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Międzyzlesiu,
- wycofać z porządku punkt dot. przyjęcia protokołu z XXIX sesji Rady Gminy Skąpe.

Ponieważ więcej zmian nie zaproponowano, porządek posiedzenia w wyniku głosowania został jednogłośnie przyjęty i przedstawia się następująco:

- I. Otwarcie obrad sesji.
- II. Wręczenie nagrody dla ucznia PSP w Międzyzlesiu.
- III. Interpelacje i wnioski.
- IV. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
- V. Informacja o realizacji uchwał Rady Gminy i pracy Wójta w okresie międzysesyjnym.
- VI. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej Gminy Skąpe na rok 2013,
 - 2) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Skąpe na lata 2013 – 2018,
 - 3) zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą "Budowa pieszko-rowerowej ścieżki turystycznej w miejscowości Niesulice - etap II" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich,
 - 4) programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt,
 - 5) zmiany uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i ich wynagrodzenia,
 - 6) oświadczenie w sprawie nadania imienia Jerzego Klempela sali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Międzyzlesiu.
- VII. Roczne sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Skąpe za 2012 r.
- VIII. Informacja z działalności stałych Komisji Rady Gminy Skąpe w 2012 r.
- IX. Budowa „FW Niekarzyn 2” – wystąpienie Przedstawicieli Stowarzyszenia Eko-Darnawa.
- X. Sprawy różne.
- XI. Zamknięcie obrad.

Ad. II

Wójt Zbigniew Woch poinformował wszystkich zebranych, że uczeń Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Międzyzlesiu - Iwo Grodziński został finalistą konkursów pod patronatem MEN z historii, matematyki i przyrody, tym samym umożliwiając sobie zwolnienie ze sprawdzianu końcowego szóstoklasisty. Zebrani mogli osobiście poznać osoby, które wraz z nim pracowały na jego niebywałą sukces. Wśród nich pan Krzysztof Rączkowski, dyrektor szkoły podstawowej w Międzyzlesiu i jednocześnie nauczyciel historii, pani Agata Radziul, nauczycielka matematyki i pani Iwona Rodziewicz, nauczycielka przyrody. Iwo w nagrodę za swoje osiągnięcia otrzymał od Pana Wójta tablet oraz słodczyce natomiast zasłużonemu gronu nauczycielskiemu Pan Wójt wręczył listy gratulacyjne i kwiaty. Wójt wyraził w imieniu całego lokalnego samorządu podziękowania za zaangażowanie i ciężką pracę. Do Iwo zwrócił się z gratulacjami i pełnymi ciepłymi słowami podziwu dla jego mądrości życiowej oraz niezwyklej umiejętności łączenia nauki i zabawy z kolegami.

Nauczyciele usłyszeli wiele pochlebnych opinii o swym zaangażowaniu w pracę z uczniem oraz wkładzie w budowanie sukcesu szkoły. Wspominał także, że Iwo w minionym roku, jako uczeń klasy V, także gościł na tej sali jako laureat konkursu historycznego.

Następnie głos zabrał dyrektor szkoły pan Krzysztof Rączkowski. W swoim i nauczycieli imieniu podziękował za dostrzeganie i docenianie ich pracy. Szkoła, którą prowadzi, odnosi wiele sukcesów, nauczyciele nie boją się zewnętrznej weryfikacji, a udział uczniów w konkursach organizowanych przez lubuskiego kuratora oświaty jest taką właśnie weryfikacją pracy nauczyciela. Uczniowie zyskują wysokie wyniki we wszystkich konkursach pod patronatem LKO. Iwo udało się po raz drugi osiągnąć wspaniały wynik. W tym roku także Jakub Rodziewicz brał udział w finale konkursu i zabrakło mu tylko dwóch punktów do tego, aby stanąć dzisiaj obok Iwo. Warto brać udział w takich konkursach, bo przywileje są duże: Iwo nie musi zdawać egzaminu szóstoklasisty, bo decyzją ministra otrzymuje największą liczbę punktów. Następnie bardzo serdecznie podziękował nauczycielom za ich pracę i trud włożony w przygotowanie uczniów. Ważne jest, abyśmy w dalszym ciągu umieli dostrzegać w szkole talenty i te talenty rozwijać.

Przewodniczący Rady Gminy w imieniu swoim i wszystkim radnych także pogratulował Iwo sukcesu i podziękował przybyłym nauczycielom.

Wójt korzystając z okazji zaprosił wszystkich na 23 kwietnia br. na uroczystość nadania imienia sali Jerzego Klempela sportowej w Międzyzlesiu.

Dyrektor Krzysztof Rączkowski dodał, że 23 kwietnia jest datą urodzin pana Klempela, który zmarł mając 51 lat. Był najwybitniejszym zawodnikiem piłki ręcznej w historii tej dyscypliny. Niespełna rok temu Pani Marlena Dusza-Makowska przekazała nam informację, że Jerzy Klempel urodził się w Międzyzlesiu, w budynku naprzeciwko szkoły. Uhonorowanie go poprzez nadanie Sali sportowej jego imienia będzie czymś wspaniałym. W uroczystości zapowiedziała udział żona i siostra oraz brat pana Jerzego, który mieszka w Kanadzie. Są także duże szanse, że udział w uroczystości weźmie także Prezes PKOl a jednocześnie Prezes PZPR pan Andrzej Kraśnicki. Wymiar uroczystości rysuje się wspaniale. Bardzo istotne jest też przesłanie do uczniów, że pomimo urodzenia się na wsi można wspaniale się rozwijać i odnosić sukcesy. Jeszcze raz zaprosił wszystkich na 23 kwietnia na godz. 10⁰⁰ do Międzyzlesia.

Wójt zabierając głos stwierdził, że szkoła w Międzyzlesiu ma najlepszą bazę dydaktyczną w gminie, ale musimy pamiętać, że same mury i wyposażenie to nie wszystko. Szkoła Międzyzlesie poprzez swoją działalność pokazuje, że wszystko dzieje się życiem wewnętrznym szkoły. Życie wewnętrzne szkoły to jej uczniowie, ale też nauczyciele, którzy poprzez swój autorytet zachęcają do tego, aby ta szkoła „tętniła”. Za to wszystko jeszcze raz serdecznie podziękował.

Ad. III

Radny Piotr Olszewski zgłosił następujące interpelacje:

- usunięcie zakrzaczeń z pobocza drogi powiatowej Radoszyn- Darnawa. Obecny stan pobocza bardzo utrudnia bezpieczne mijanie się pojazdów;
- załatwienie dziur w nawierzchni zatoczki autobusowej w m. Darnawa;
- remont zapadlisk i innych uszkodzeń w drodze brukowej w m. Darnawa; stan drogi powoduje uszkodzenia poruszających się pojazdów.

Radny Andrzej Kałużny zgłosił interpelację, dot. funkcjonowania dzikiego wysypiska śmieci, zlokalizowanego w m. Łąkie przed tamą. Składowany na wysypisku gruz prawdopodobnie należy do jednego właściciela.

Przewodniczący Rady Mirosław Olezak zgłosił potrzeby:

- usunięcia wyrwy w poboczu drogi powiatowej Pałk – Niekarzyn, na wysokości ściany lasu koło Niekarzyna; zaistniała sytuacja spowodowana jest wodami opadowymi, które spływając w dużej ilości z drogi powiatowej, wypływają pobocze; ten stan negatywnie wpływa na bezpieczeństwo korzystających z drogi, jak również może bezpośrednio zagrażać nawierzchni drogi.;
- przycięcia drzew i zakrzaczeń rosnących wzdłuż drogi Kępsko-Pałk., ze szczególnym uwzględnieniem odcinka Niekarzyn-Kępsko; aktualny stan negatywnie wpływa na bezpieczne mijanie pojazdów.

Sołtys wsi Międzyzlesie Mirosław Kolber zapytał czy nowo wybudowana droga leśna z Międzyzlesie do Łąk nie spowoduje zwiększonego ruchu ciężkich pojazdów przejeżdżających przez miejscowość. W wyniku przejazdu tych samochodów domy we wsi zaczynają pękać a droga betonowa zostanie zniszczona.

Ad. IV

Udzielając odpowiedzi na zgłoszone interpelacje Wójt Gminy poinformował, że wnioski będące w kompetencji starostwa powiatowego, zostaną tam przekazane.

- Odnosząc się do funkcjonowania w m. Łąkie wysypiska śmieci nic o tym nie wie. Może się jedynie domyślać, że chodzi o działkę prywatnego właściciela, na którą w 2012 r. zwożona była ziemia, w celu podniesienia gruntu. Jeśli to jest to miejsce, zwróci się do właściciela o wyjaśnienia.
- Droga leśna Międzyłesie-Łąkie – Wójt uważa, że nie mamy dużego wpływu na to, czy ruch zostanie na tę drogę przekierowany i ubolewa nad tym, bo ma świadomość, że część samochodów jest zbyt obciążona. Jedyne możliwe rozwiązania to kontrole ITD, tylko czy nie byłoby problemu z wyznaczeniem miejsca na posadowienie specjalnej wagi. Jeśli droga leśna zostanie już oddana do użytku będziemy sprawę sygnalizować.

Ad. V

W punkcie dotyczącym informacji o realizacji uchwał Rady Gminy i pracy Wójta w okresie międzysesyjnym, Wójt odniósł się do następujących tematów:

- 8 marca br. przekazany został plac budowy dla wykonawcy budowy kanalizacji sanitarnej w m. Łąkie, w związku z czym termin zakończenia prac, przewidziany na 1 sierpnia na dzień dzisiejszy nie jest zagrożony.
- 15 marca br. przekazany został plac budowy stadionu sportowego w Ciborzu, termin zakończenia prac przewidziany jest na 30 września 2013 r.
- W dniu dzisiejszym ogłoszone zostaną wyniki przetargów na budowę ścieżki pieszo-rowerowej i chodnika w Niesulicach. Koszt budowy ścieżki to kwota 230.250. zł. a chodnika 108.438 zł. Wskazane zostaną najkorzystniejsze oferty i jeśli nie będzie protestów, nastąpi podpisanie umów, a wykonanie tych inwestycji planujemy do 30 czerwca, czyli przed rozpoczęciem wakacji.
- Finalizowana jest dokumentacja na złożenie wniosków na odnowę stawów – 2 stawy w Skąpe, 1 w Nickarzynie i 1 w Węgrzynie. Dodatkowo zlecieliśmy wykonanie dokumentacji na odprowadzenie wód ze stawu w Nickarzynie. Lokalizacja tego stawu, spływanie wód burzowych powodują, że okoliczne posesje są podtapiane. Zadania te przewidujemy do realizacji w m-cach letnich.
- Przygotowywana jest dokumentacja na odnowienie cmentarza zabytkowego w Niesulicach.
- Finalizowana jest przebudowa pomieszczeń świetlicy wiejskiej na zaplecze socjalne w Ołoboku. Kwota tego przedsięwzięcia to 146 tys. zł. W założeniach do budżetu na 2013 r. myśleliśmy, że uda nam się wykonać tą inwestycję przez planowanymi dożynkami gminnymi czyli do 1 września br. Dzisiaj wiemy, że nam się to raczej nie ma szans. Na etapie wydawania decyzji, otrzymaliśmy wstępnie negatywną opinię konserwatora zabytków. Pomieszczenie jest zbyt niskie, a Pani konserwator nie chciała wyrazić zgody na podwyższenie sufitu. Ostatecznie w toku negocjacji, udało się w minionym tygodniu otrzymać pozytywną opinię. W miesiącu kwietniu wydamy decyzję i złożymy dokumenty na pozwolenie na budowę. W związku ze wspomnianymi kłopotami mamy 2-3 miesięczne przesunięcie w inwestycji. Przypuszczalnie nie uda się nam, wykonać przebudowy na czas święta płonów.
- Na poprzedniej sesji Wójt zobowiązał się, że kolejnej sesji przedstawi samorządowi harmonogram wykonywania dodatkowych punktów świetlnych i uwzględnienia w budżecie na 2013 r. wykonania dokumentacji na dodatkowe punkty świetlne, a takich wniosków mamy już kilkanaście. Inspektor urzędu ds. budownictwa w ostatnim czasie bardzo intensywnie zajmuje się zamówieniami publicznymi i niestety nie udało mu się znaleźć czasu na przygotowanie tej informacji. Wykonamy to na następnej sesji.
- Wójt przywitał nowego sołtysa miejscowości Radoszyn Karola Daukszę, pogratulował mu wyboru. Następnie podziękował ustępującej pani Ewie Kasprzak za pełnienie tej funkcji przez 2 lata.

Wobec braku pytań Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu obrad.

Ad. VI

- 1) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej Gminy Skąpe na rok 2013. Następnie poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie jw.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie (14 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- 2) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Skąpe na lata 2013 – 2018. Następnie poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie jw. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie (14 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- 3) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą "Budowa pieszorowerowej ścieżki turystycznej w miejscowości Niesulice - etap II" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Następnie poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie jw. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie (14 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- 4) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.
Radny Andrzej Kałużny o godz. 9⁵⁵ opuścił salę posiedzeń.
Następnie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie jw. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie (13 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- 5) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i ich wynagrodzenia.
Radny Andrzej Kałużny o godz. 10⁰³ powrócił na salę posiedzeń.
Następnie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie jw. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie (14 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- 6) Przewodniczący Rady Mirosław Olczak odczytał projekt oświadczenia w sprawie nadania imienia Jerzego Klepmela sali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Międzyzlesiu. Następnie poprosił Przewodniczących stałych Komisji Rady Gminy Skąpe o wyrażenie opinii nt. przedstawionego projektu. Przewodniczący stałych Komisji przedstawili pozytywne opinie. Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie projektu oświadczenia w sprawie jw. W wyniku głosowania oświadczenie zostało podjęte jednogłośnie (14 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. VII

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Mariusz Kuźmich przedstawił roczne sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Skąpe za 2012 r.

Ad. VIII

Przewodniczący poszczególnych stałych Komisji Rady Gminy Skąpe odczytali kolejno informacje z działalności stałych Komisji Rady Gminy Skąpe w 2012 r.

Przewodniczący Rady Gminy ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie Przewodniczący Rady udzielił głosu przybyłemu na sesję radnemu sejmiku wojewódzkiego pani Zbigniewowi Kołodziej.

Zbigniew Kołodziej poinformował, że pierwszy raz bierze udział w sesji Rady Gminy Skąpe, choć w gminie gościł już podczas dożynek i podczas otwarcia sali wiejskiej w Pałku. Następnie dodał, że został radnym sejmiku, kandydując z listy PSL. W strukturze sejmiku funkcjonuje 30 radnych z czego 11 z ugrupowania PO, 9 z SLD i po 5 z PiS i PSL. Koalicję tworzy PO i PSL. Powołanych jest 6 komisji statutowych. On jest członkiem Komisji ds. Rolnictwa i Ochrony

Środowiska, której jest przewodniczącym, a także członkiem Komisji ds. Budżetu i Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rolnictwa zajmuje się m.in. rozwojem rolnictwa, modernizacją terenów wiejskich i poprzez rozbudowę infrastruktury technicznej i społecznej tworzeniem nowych miejsc pracy na terenach wiejskich poza rolnictwem, ochroną środowiska, gospodarką żywnościową, aktywizacją społeczeństwa z regionów wiejskich, ochroną zasobów przyrody itp.

W sejmiku dużo zajmuje się melioracjami. Od trzech lat na te działania są znacznie większe środki z Ministerstwa Rozwoju Rolnictwa. Od dwóch lat konserwowane są rzeki: Lisica, Borowianka, Świebotka, Jabłonna. W tamtym roku na konserwację Lisicy zostało wydane 43 tys. zł., na Borowiankę ponad 25 tys. zł., na Świebotkę 23 tys. zł. i Jabłonną 17 tys. zł.

Sejmik zajmuje się także drogami wojewódzkimi. Na ostatniej sesji sejmiku toczyły się dyskusje związane z oddaniem do użytku w m-cu czerwca drogi ekspresowej S3 oraz przekazania drogi tzw. „starej 3” dla gminy Świebodzin, chodzi o odcinek położony na jej obszarze o długości 24 km. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego są propozycje, aby próbować zamienić kategorię dróg z wojewódzkich na powiatowe, z powiatowych na gminne. Ma nadzieję, że samorządy wypracują jak najlepsze stanowisko w tej kwestii.

W budżecie Sejmiku Województwa Lubuskiego zapisane są duże środki unijne np. z PROW, LFS, LRPO.

Ponadto Sejmik zarządza szpitalem w Ciborzu, którego wynik finansowy jest dobry w stosunku do innych szpitali, co świadczy o tym, że jest dobrze zarządzany.

Wspomniał także o możliwościach dofinansowania w wysokości 100 % utylizacji azbestu z dachów. Zadaniem gminy jest sporządzenie inwentaryzacji i przygotowanie odpowiedniej uchwały. Wiele gmin skorzystało z tej propozycji. Do 2032 r. gminy muszą spełnić wymóg likwidacji azbestu, czas jest nieubłagalny, a warto skorzystać z oferty bezpłatnego usunięcia.

W kwestii rzek dodał, że przygotowywana jest ustawa reformująca sprawy gospodarki wodnej. Utrzymanie rowów i cieków szczegółowych ma być zadaniem gminy, natomiast konserwacja rowów podstawowych i rzek ma należeć do sejmiku. Obowiązek ten może zostać wprowadzony od najbliższego roku.

Wspomniał także, że istnieje możliwość uzyskania dofinansowania w wysokości 50 groszy na mieszkańca, na przeprowadzenie kampanii informacyjnej, związanej z gospodarką odpadami.

Poprosił o zadawanie pytań i dodał, że jeśli będzie taka potrzeba, złoży interpelacje na posiedzeniu sejmiku. Na zakończenie wypowiedzi poinformował, że w m-cu czerwca chciałby zorganizować spotkanie z sołtysami z powiatu świebodzińskiego. Data spotkania będzie znana w terminie późniejszym.

Radny Mariusz Kuźmich poinformował, że jezioro w Ciborzu jest obecnie pod zarządem PGR Zbąszyń. Koło wędkarskie w Ciborzu funkcjonuje już od bardzo wielu lat, a wędkarze nie mają w swoim zarządzie żadnego jeziora. Czy istnieje możliwość, aby koło mogło przejąć zarządzanie wodami, najbliższymi siedzibie koła.

Zdzisław Kołodziej poinformował, że niektóre większe jeziora są zarządzane przez Poznań, Wrocław lub Szczecin. Obiecał zorientować się, czy jest to w kompetencjach Urzędu Marszałkowskiego i przekazać informację, że koło wędkarskie zainteresowane jest dzierżawą jeziora Ciburze.

Radny Andrzej Kołakowski dodał, że koło w Ciborzu funkcjonuje od 50 lat, prężnie działa i zrzesza wielu członków, a jest jedynym w rejonie, które nie ma własnego akwenu.

Radny Andrzej Kałużny poruszył kwestię udrożnienia Kanału Ołobockiego. Jest to kanał, który ma zasadnicze zadanie dla odprowadzania wód, od wielu lat w ogóle nie jest konserwowany. Mimo zgłaszanych interwencji nikt się nim nie zajmuje. Kierownik Zarządu Melioracji występował o środki na ten cel, ale nigdy ich nie otrzymał. Poprosił o interwencję w tej sprawie.

Zbigniew Kołodziej wyjaśnił, że w ubiegłym roku dowiedział się, że Kanał Ołoboki został przejęty przez Urząd Marszałkowski. W budżecie sejmiku na 2013 r. zaplanowana jest kwota 14 mln zł. na konserwację cieków wodnych. W rozmowie z dyrektorem Marciniakiem będzie miał na uwadze Kanał Ołoboki, jego konserwację, usunięcie drzew i zatorów.

Wójt Zbigniew Woch wzmocnił argumenty radnego Kałużnego i wspominał, że Województwo Lubuskie w 2012 r. lub w 2011 r. przyjęło inicjatywę, aby Międzyrzecki Rejon Umocniony stał się najważniejszym produktem promocyjnym w województwie. Odcinek południowy tego systemu to odcinek od jeziora Niesłysz ku Odrze, łącznie z mostami zwodzonymi i tamami. Na kanwie tych działań my podjęliśmy m.in. inicjatywę wybudowania ścieżki pieszo-rowerowej od plaży „lumelowskiej”, wzdłuż kanału, przy bunkrze w Ołoboku chcemy wyjść do drogi powiatowej. Wstępnie otrzymamy dofinansowanie od naszego LGD, a jest to duże przedsięwzięcie rządu ok.

0,5 mln zł. wg wstępnej wyceny. Wniosek na dofinansowanie zostanie złożony na początku kwietnia. Dobrze by się stało, żeby w pierwszym etapie te odcinki zostały oczyszczone. Dzisiaj poziom wody na Lisicy jest o pół metra za duży, co najprawdopodobniej spowodowane jest tamami zbudowanymi przez bobry.

Radna Halina Staszyńska wracając do tematu azbestu, stwierdziła, że mieszkańcy chętnie usuwaliby azbest, gdyby jeszcze otrzymali dofinansowanie do nowego pokrycia dachowego, albo tani kredyt na to zadanie.

Zbigniew Kołodziej wyjaśnił, że firma która wygra przetarg na usuwanie azbestu, zdejmie go z dachu, ale nowego pokrycia nie położy, to pozostaje w kompetencji właściciela. Uważa, że obecnie jest to i tak korzystna oferta, bo usunięcie jest w 100 % dofinansowane, bez udziału środków właściciela. Nie wie jak długo ta oferta będzie aktualna: może rok, może dwa lata. Odnosząc się do kwestii budowy tam przez bobry poinformował, że przygotowywane jest stanowisko sejmiku, dot. zmniejszenia populacji bobrów.

Radny Piotr Olszewski poinformował, że po lewej stronie mostku położonego nad rzeczką Słomka zrobiło się duże rozlewisko, a rów płynący za zabudowaniami w m. Darnawa wylewa na łąkę a mieszkańcy ponoszą straty. Poprosił o interwencję i modernizację odcinka ok. 5-6 km. Rzeczka ta ma ujście w Rudgerzowicach, a przepływa przez naszą gminę między Skapem a Pałckiem.

Radny Andrzej Sworek zapytał czy sejmik dofinansowuje gminy w zakresie przydomowych oczyszczalni ścieków.

Zbigniew Kołodziej wyjaśnił, że nie zgłębiał jeszcze tego tematu, choć sądzi, że środki na te cele powinny być. Z tego co się orientuje to raczej gmina występuje o te środki. Zapytanie radnego Sworka zanotuje i w najbliższym czasie zapyta we właściwym departamencie.

Sołtys wsi Skąpe Adela Spierzak-Gicewicz zapytała czy osoba chcąc pozbyć się azbestu z dachu powinna zgłaszać się do gminy.

Wójt Zbigniew Woch poinformował, że w 2010 r. podjęliśmy akcję zinwentaryzowania budynków z dachem z azbestu, gdyż jest to kluczem do uchwały i całego systemu likwidowania azbestu. Na etapie przygotowywania uchwały wycofaliśmy się z tego, co w głównej mierze było wypadkową ówczesnych sposobów dofinansowania. Dzisiaj to dofinansowanie jest pełne i trzeba do tematu powrócić, bo sposób finansowania jest optymalny.

Radny Piotr Olszewski dodał, że BOŚ oferuje dobre kryteria pożyczek np. na remont dachu, po zdjęciu eternitu.

Ad. IX

Przewodniczący Rady Mirosław Olczak udzielił głosu członkom Stowarzyszenia Eko-Darnawa.

Pani Teresa Berendt - Klechamer na początku swojej wypowiedzi podziękowała, że w programie sesji znalazł się punkt dot. budowy farmy wiatrowej Niekarzyn 2, o co Stowarzyszenie zwracało się pisemnie do Przewodniczącego Rady. Następnie poinformowała, że została wytypowana do przedstawienia prezentacji multimedialnej składającej się z 32 slajdów (nośnik w załączeniu). Wyjaśniła, że Stowarzyszenie nie jest przeciwnie budowie farmy wiatrowej jako takiej, ale sprzeciwia się jej bliskiej odległości od zabudowań. Planowane turbiny są największymi jakie stawia się w naszym kraju i są to turbiny 200 metrowe o mocy 3 MW. Im więcej tych turbin tym większe zagrożenie dla mieszkańców.

Stowarzyszenie w prezentacji bazowało na hasłach. Jedno z nich mówi, że dopóki jeszcze coś nie stoi, to jest szansa, że można to przesunąć. Jeszcze raz podkreśliła, że protestujący nie są przeciwko turbinom wiatrowym. Wręcz przeciwnie, niech one stoją, ale w bezpiecznej odległości 2000 m. od domów. W innych krajach odległości te są normowane, a w Polsce przyjmuje się, że jest to odległość 500 m. Nawet Prezydent RP chce wstrzymania lokalnych decyzji dot. farm wiatrowych, gdyż w niektórych gminach temat ten budzi złe emocje. Następnie powróciła do tego, od czego wszystko się zaczęło. Pani Teresa Berendt-Klechamer w swoim wystąpieniu odniosła się do wystąpienia na sesji w dniu 22 czerwca przedstawicieli firmy Juron z prezentacją dot. budowy farmy wiatrowej w Gminie Skąpe. Zaprezentowana została wizja firmy, a zapomniano o mieszkańcach, którzy powinni być traktowani na równi, jak każda inna instytucja, a to właśnie oni mieszkają tam, gdzie ma powstać farma. Radni otrzymali dużą dawkę pozytywnych informacji i nie mieli wątpliwości, podejmując jednogłośnie uchwały. Mieszkańcy nie mają o to żali, bo radni nie zostali do końca poinformowani o wszystkim. Następnie na sesji 21 kwietnia Wójt deklarował, że robi spotkania z mieszkańcami miejscowości, wokół których ma powstać farma. Niestety zebranie odbyło się 29 maja, ale dopiero po odwołaniu mieszkańców do SKO. 13 marca br. przed sądem w Gorzowie Wlkp. odbyła się rozprawa, a 21 został opublikowany wyrok, uchylający decyzję SKO. Na dzień

dzisiejszy są dwie procedury, ta w ścieżce odwołań i nowa na podstawie nowego wniosku złożonego przez inwestora 10 grudnia.

17 czerwca na zebraniu w sali wiejskiej Darnawie, zawiązało się Stowarzyszenie „Eko-Darnawa” liczące 35 członków. W odpowiedzi na wniosek Stowarzyszenia Wójt Gminy uznał je za stronę w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji środowiskowej na budowę farmy wiatrowej Niekarzyn 2. Następnie 12 kwietnia Stowarzyszenie rozpoczęło protest – Stop wiatrakom w Gminie Skąpc. w Polsce przeciwko budowie farm wiatrowych protestuje 460 miejscowości. Wszystkie te protestujące miejscowości sprzeciwiają się przede wszystkim odległości od zabudowań i braku informacji. Na temat hałasu z turbin wiatrowych, do materiałów przekazanych radnym zostało dołączone opracowanie prof. dr inż. Barbary Lebedowskiej niezależnego eksperta Komisji Europejskiej ds. akustyki środowiska.

Na dzień dzisiejszy Darnawa jest miejscem spotkań dla tych, którzy wbrew pozorom i obietnicom inwestora, mogą dowiedzieć się, że nie jest to szansa dla mieszkańców. Wprost przeciwnie pod pozorem korzyści i zysków, stanowi ogromne zagrożenie dla jakości życia ludzi, przede wszystkim młodych, którzy będą zbierać owoce dzisiejszych decyzji. Tam gdzie wiatraki już stoją, ludzie przedstawiają taki sam scenariusz działania: wchodzi inwestor, rozmawia z radnymi, z wójtem, a mieszkańców pozostawia obok. Dlatego właśnie protest. Mieszkańcy chcą rozmawiać i dlatego tu dzisiaj są.

W swoim wystąpieniu Pani Tresa Berendt-Klechamer odniosła się do kwestii finansowania budowy i produkcji prądu przy użyciu turbin wiatrowych. Bez dopłat z podatków społeczeństwa, inwestycje te nie są opłacalne. Energetyka wiatrowa produkuje najdroższą energię elektryczną.

Na zakończenie poruszone zostały także kwestie zabijania ptaków w obrębie turbin wiatrowych, zniszczonych dróg podczas transportu elementów wiatraków, wypadków w obrębie wiatraków czy też pożarów.

Kolejną osobą, która wystąpiła w mieniu Stowarzyszenia „Eko-Darnawa” był obecnie mieszkający w Gminie Szczanice Pan Krzysztof Neryng - Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pozytywna Energia w Warszawie, jako członek zarządu został oddelegowany do uczestniczenia w dzisiejszej sesji i do reprezentowania, Stowarzyszenia „Eko-Darnawa”, które to jest członkiem OSPE. Na wstępie pochwalił sposób prowadzenia obrad sesji. Następnie, uprzedził, że jeśli użyte przez niego niektóre sformułowania okażą się dość mocne, to tylko dlatego, że ma pewną wiedzę na temat tego, co dzieje się w Polsce wokół tematu farm wiatrowych.

Swoją wypowiedź Pan Neryng rozpoczął od omówienia celów działania OSPE., które powstało, aby pomagać tym, którzy bronią swoich małych ojczyzn przed inwazją elektrowni wiatrowych. W walce wspierane jest przez wielu naukowców i posłów. Wszyscy oni z niepokojem obserwują, brak chęci do podjęcia działań mających na celu uregulowanie w prawie kwestii elektrowni wiatrowych. Dzieje się tak, ponieważ mamy do czynienia z potężnym wieloletnim lobby inwestorów i deweloperów. To oni doprowadzili do poglądu, że jedynym sposobem wywiązania się Polski ze zobowiązań i sankcji z przyjęcia pakietu klimatycznego jest zabudowanie naszego kraju przemysłowymi elektrowniami wiatrowymi. Jest to gigantyczny biznes. Roczne wsparcie dla firm zajmujących się OZE to kwota rzędu 4,5 mld zł. W walce o takie pieniądze nie ma sentymentów, a to że ucierpi ludzkie zdrowie, wartość majątku nikogo nie obchodzi. Trzeba mieć świadomość tego, aby zrozumieć dlaczego urzędnicy, nie słuchają argumentów osób protestujących. OSPE nie jest przeciwnikiem OZE, nie zgadza się tylko, aby odbywało się to kosztem zdrowia a nawet życia obywateli, co ma miejsce w przypadku przemysłowych farm wiatrowych. Idea uzyskiwania energii z OZE jest projektem politycznym a nie ekonomicznym, bo jest to najdroższa energia. Gdyby nie wsparcie państwa dla inwestorów, żaden z nich nie byłby zainteresowany farmami wiatrowymi. To my jako odbiorcy energii zrzucaamy się na zysk dla inwestorów. Rozwiązaniem na to, aby pieniądze te trafiały do naszych (obywateli) kieszeni jest mikro energetyka. Jednym z celów OSPE jest lobowanie wprowadzenia w życie przepisów dot. OZE głównie mikroenergetyki i energetyki przydomowej. W projekcie nowelizowanej ustawy o OZE znalazły się zapisy, mówiące m.in. że mieszkaniec może produkować energię na własne potrzeby, a jej nadmiar sprzedawać do sieci i to on dostawałby dopłaty. Dzisiejsze przepisy blokują rozwój mikroenergii. Jeśli ustawa zostanie przyjęta sytuacja w kraju zmieni się. Póki co, projekt jest w sejmie, ale głosowanie nad nim, jak na razie jest wstrzymane. Wielu inwestorów w Polsce chce wykonać inwestycje przez wejściem w życie znówelizowanej ustawy.

W dalszej wypowiedzi przedstawił przykładową kalkulację budowy i eksploatacji turbiny wiatrowej 3 MW i alternatywną metodę pozyskiwania energii ze źródeł OZE w postaci instalacji solarnych (podgrzewa wodę) lub instalacji fotowoltaicznych (produkuje prąd) czy wiatraków przydomowych.

Następnie wspominał o rzekomych dodatkowych miejscach pracy przy obsłudze farmy wiatrowej. W praktyce wygląda to tak, że 1 technik obserwuje 7 turbin. Natomiast przy montażu i konserwacji instalacji solarnych lub fotowoltaicznych, powstałych z nakładów poniesionych w wysokości dotacji dla 7 turbin wiatrowych tych miejsc pracy byłoby kilkadziesiąt.

Zaapelował do obecnych, aby nie zgodzili się to, żeby gmina Skąpe stała się wiatrakowym piekłem. Badania dot. szkodliwości wiatraków prowadzone są od wielu lat na całym świecie i wskazują dobitnie, że wiatraki są szkodliwe, a ich oddziaływanie prowadzi do schorzeń całego organizmu. Dostrzegło to polskie Ministerstwo Zdrowia wydając zalecenie, o minimalnej odległości pojedynczej turbiny wiatrowej od zabudowań od 2 – 4 km, w zależności od okolicy. Jest to zalecenie a nie obowiązek. W sejmie trwają prace nad nowelizacją ustawy o budownictwie i zagospodarowaniu przestrzennym. Jest tam zapis o minimalnej odległości 3 km turbin od zabudowań.

Na dzień dzisiejszy jedynym dokumentem, weryfikującym prawidłową odległość wiatraków od domostw jest raport oddziaływania na środowisko. Dokument ten sporządzany jest na zlecenie i za pieniądze inwestora. W tym momencie Pan Neryng zasugerował, że ponieważ inwestor płaci za sporządzenie takiego dokumentu, to znajdują się w nim zapisy, które jego satysfakcjonują. Taki raport w sposób obiektywny raczej nie wykaże wszystkich minusów inwestycji, tak jak to miało miejsce w gminie Korszun. Przytoczył też wyniki badań prof. dr inż. Barbary Lebieadowskiej dot. szkodliwego oddziaływania akustycznego przemysłowych turbin wiatrowych i błędów w przeprowadzanych analizach (materiały w załączeniu).

OZE większość ludzi kojarzy z wiatrakami: prąd za darmo, czysty, ekologiczny. Praktyka pokazuje coś zupełnie innego. Turbina wiatrowa nie jest ani ekologiczna, ani ekonomiczna. Wpływa negatywnie na środowisko, na człowieka i na otoczenie, pomniejsza wartość nieruchomości, niszczy nasz krajobraz. Jest elementem krajobrazu przemysłowego a nie gminy rolniczo-turystycznej. Najgorszy z tego wszystkiego jest stały, ustawiczny hałas. Coraz częściej notowane są przypadki pogorszenia stanu zdrowia na skutek infradźwięków, emitowanych przez wiatraki.

Po wypowiedzi Pana Krzysztofa Nerynga, Przewodniczący ogłosił 5-cio minutową przerwę w obradach.

Po przerwie Pan Krzysztof Neryng odniósł się jeszcze do kwestii rzekomych dochodów dla gminy, związanych z lokalizacją farmy wiatrowej. Z danych jakie on osiada mogą to być wpływy w wysokości 500-600 tys. zł. Średni miesięczny rachunek mieszkańca za prąd jest w granicach 150 zł. Ogniwa fotowoltaiczne produkują energię cały rok, solary tylko w ciągu dni słonecznych. Więc do wyliczeń możemy przyjąć, że jest to kwota 100 zł. miesięcznie czyli 1200 zł. rocznie. Gmina Skąpe liczy ok. 1500 gospodarstw domowych, co w sumie daje ok. 1,56 mln zł., które to środki mogą wpłynąć bezpośrednio do kieszeni mieszkańców. Liczby mówią same za siebie.

Przewodniczący udzielił głosu mieszkańcowi m. Radoszyn Danielowi Marszałowi.

Pan Daniel Marszał na wstępie poinformował, że występuje w swoim własnym imieniu jako mieszkaniec miejscowości Radoszyn, która jest bezpośrednio narażona na oddziaływanie farmy wiatrowej. Z wykształcenia jest magistrem planowania przestrzennego i rzeczoznawcą majątkowym, więc w temacie troszkę się orientuje. Wójt Gminy Skąpe jako organ wydał decyzję na lokalizację inwestycji mogącej znacząco oddziaływać na środowisko – Farma Wiatrowa Niekarzyn. Decyzja ta mówi o lokalizacji 10 wiatraków w obrębie miejscowości Niekarzyn, Darnawa, Radoszyn. Żeby wydać taką decyzję, niezbędny jest dokument – raport oddziaływania na środowisko. Wójt nie ma wiedzy szczegółowej technicznej, czy te wiatraki będą znacząco oddziaływały, do tego jest mu niezbędny raport. Ustawa nakłada na inwestora obowiązek sporządzenia takiego raportu. Taki raport zdaniem Pana Marszała może być tylko pozytywny. Sytuacja wygląda następująco: inwestor jest ze Szczecina, twórca raportu jest z Opola, a wiatraki mają stanąć koło Radoszyna. Ma wątpliwości, czy pan z Opola przyjechał do gminy i rzetelnie wykonał badania do raportu. Te wątpliwości potwierdziła decyzja SKO w Zielonej Górze, uchylająca decyzję Wójta Gminy Skąpe w całości, ze względu na wadliwie sporządzony raport. Wg wskazań SKO elementem przekreślającym definitywnie raport jest fakt, że jego twórca Pan Stefaniak, biegły wojewody opolskiego, przeprowadził analizę akustyczną rozprzestrzeniania się dźwięku w przestrzeni, dla masztu we wysokości 119 m, a decyzja wydana przez Wójta jest dla masztu w wysokości 200 m. Powstaje kuriozum. Chce się mieszkańcom postawić wiatraki, śmigła będą na wysokości 200 m, czyli wyczuwalny będzie dźwięk mechaniczny i aerodynamiczny z wiatraków, sporządza się raport, który w ogóle nie jest adekwatny. W decyzji SKO poza wysokością masztów, wskazanych jest wiele innych nieprawidłowości z raportu. Jako mieszkańcowi Radoszyna, trudno mu zgodzić się na lokalizację inwestycji, która przez dziesiątki lat będzie oddziaływała na środowisko, krajobraz i hałas a tym samym na mieszkańców. Radoszyn jest narażony na hałas komunikacyjny z drogi wojewódzkiej, do tego jest wydobywanie gazu ze świeczki

i związany z tym fetor, a jeszcze próbuje się postawić okolicy wiatraki. Człowiek rozsądny nie może zgodzić się na decyzję oparciu o ten konkretny raport oddziaływania na środowisko.

Od niedawna Pan Marszał zainteresował się sprawą farmy wiatrowej, ponieważ jakiś czas temu zakończył studia i powrócił do Radoszyna. Jak zobaczył ogłoszenie, że jest wydawana decyzja środowiskowa na lokalizację farmy wiatrowej Niekarzyn, to ją po prostu zignorował, ponieważ nie dotyczyła ona miejscowości Radoszyn. Później został poinformowany, przez ludzi zajmujących się tą sprawą, że lokalizacja dotyczy obrębu miejscowości Radoszyn-Darnawa-Niekarzyn. Nie ukrywa tu żalu do Pani Ewy Kasprzak radnej i sołtysa Radoszyna, że wcześniej mieszkańcy nie zostali poinformowani, w sposób adekwatny do tej rangi inwestycji. Inwestycja ta może bardziej wpływać na nasze zdrowie, nasze samopoczucie, wartość naszych posesji niż droga wojewódzka. Nikt nie wypłaci nam odszkodowania, za spadek wartości naszych inwestycji, bo nie ma w Polsce takich przepisów. Gmina na inwestycji zarobi pieniądze, ale będą one inwestowane w całej gminie, a obciążone ekologicznie i zdrowotnie zostaną trzy miejscowości. Wracając do kwestii raportu proponował, aby inna firma, sygnowana nazwiskiem znanym w Polsce, na koszt i zlecenie gminy opracowała nowy, rzetelny raport oddziaływania na środowisko i w sposób rzetelny należy poinformować mieszkańców o jego zapisach.

Radna Ewa Kasprzak jako wywołana z nazwiska poinformowała, że każda informacja wychodząca z gminy, była umieszczana na tablicy ogłoszeń a także i w sklepie. W rozmowie sam kiedyś przyznał się, że chodzi po wsi i nie czyta ogłoszeń. Wielu ludzi pytało ją o te wiatraki, więc odsyłała ich na strony internetowe urzędu i w ogóle po informacje do internetu. Ponadto wspomniała, że mieszkańcy widzieli iglicę do pomiaru wiatru i wiedzą z jakiego powodu ona stała.

Pan Krzysztof Neryng podkreślił, że zarzuty nie są skierowane ani do Pani Ewy, ani do radnych, ani nawet do Wójta. Są naukowcy, którzy mogą na zaproszenie przyjechać, spotkać się z mieszkańcami. Tematem zajmują się hobbistycznie, więc przyjadą w zamian za zwrot kosztów przejazdu. Dr Henryk Wojciechowski z Politechniki Wrocławskiej wybitny specjalista od energii odnawialnej, na pewno na zaproszenie przyjedzie.

Radny Mariusz Kuźmich skierował słowa do członków Stowarzyszenia „Eko-Darnawa”, którzy na stronie internetowej umieścili nazwiska 13 radnych, którzy rzekomo są przeciwko Stowarzyszeniu i nazwiska 2 radnych, którzy im sprzyjają. Te trzynaście osób nie zostało poinformowanych o spotkaniu w Darnawie, natomiast zaproszonych zostało dwóch czy trzech radnych. Radny Kuźmich zaskoczony jest takim zachowaniem, obrażaniem się. Większość Radnych o spotkaniu w Darnawie nie wiedziała, więc nie mogła na nim być.

Przewodniczący Mirosław Olczak zakończył dyskusję i na prośbę Stowarzyszenia zezwolił na wyświetlenie dwóch filmów, przedstawiających relacje osób, mieszkających na terenach, gdzie zostały wybudowane farmy wiatrowe.

Pan Andrzej Klechamer mieszkaniec Darnawy poinformował, że Stowarzyszenie dostało raport oddziaływania na środowisko, w którym jest zapis, że osoba badająca przyrodę stwierdziła, że na naszym terenie jest 10 wróbli, 2 kruki, kilka wron, brak nietoperzy, brak sów, 1 para żurawi. Wszyscy wiemy, że tych żurawi jest u nas około 20-30 par, mamy czarnego bociana i 4 pary czapli. W raporcie jest napisane, że jest to mało atrakcyjny teren, co go bardzo dziwi. Zadał pytanie do Wójta, ile ostatecznie turbin wiatrowych ma powstać, bo z raportu nie może tego wyczytać. Decyzja jest wydana na 10 turbin, ale wie, że była też mowa o większej liczbie.

Radny Józef Roszczyk stwierdził, że Pan Neryng ma niesamowite wiadomości w tym temacie. Zapytał więc jakie jest stanowisko Unii Europejskiej, ponieważ narzuca ona na Polskę obowiązek pozyskiwania energii z OZE na poziomie 15 % do 2020 r. Od 20 lat jeździ na zachód do Holandii i Niemiec. Tam wiatraki rosną, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Niektóre farmy liczą nawet 30 wiatraków. Jego córka mieszka w odległości 100 m od wiatraka, sam podszedł pod wiatrak w odległości 50 m, ma wstawiony rozrusznik serca – nie poczuł, nie ma też problemów z telefonami komórkowymi czy telewizją, tak jak było to przedstawione na filmach. Czy członkowie Stowarzyszenia jeździli do tych państw i badali tą sprawę. Nie wierzy, że w Niemczech czy Holandii nie ma mądrych ludzi, którzy zrobiliby niezbędne badania i ostrzegli ludzi przed szkodliwością wiatraków. W Unii Europejskiej jest komisja ds. ochrony zdrowia. Poprosił Pana Nerynga o wytłumaczenie jak to jest możliwe.

Krzysztof Neryng stwierdził, że nie potrafi tego wyjaśnić, podobnie jak tego, że Unia Europejska zamieniła nam żarówki zwykłe, na te energooszczędne, jak i wiele innych sytuacji, które dla rozsądnego człowieka są dziwne. Nie wie też, dlaczego Polacy nie potrafią uczyć się na cudzych błędach. Owszem wiatraki buduje się, kiedyś na lądzie, a dzisiaj w morzu, w odległości 20 km od wybrzeża, bo różnica w sile wiatru i jego stałości wyrównuje koszty związane z inwestycją w tak trudnym terenie. W Anglii, w Holandii czy w Danii wiatraki dzisiaj buduje się tylko w morzu.

Radny Krzysztof Szymczak wspominał, że Pani Teresa Berendt Klechamer powiedziała, że Stowarzyszenie nie jest przeciwne wiatrakom, a na slajdach wyświetlane było hasło „Stop wiatrakom”. Dopytał jeszcze raz czy to odległość od zabudowań odgrywa kluczową rolę w proteście. Jest radnym pierwszą kadencję. W 2009 r. została podjęta intencyjna uchwała w sprawie budowy farmy wiatrowej, więc temat jest znany już wcześniej. W czerwcu 2011 r. rada podjęła uchwałę w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze swoim sumieniem głosował za inwestycją, ponieważ czuje się współgospodarzem gminy i dba o jej finanse. Pośrednio zarzuca mu się, że jest nieudolnym radnym, który nic nie robi dla rozwoju gminy, a tak nie jest. Pan Marszał w swojej wypowiedzi, zapytał ile z inwestycji zyska miejscowość Radoszyn. On jako radny z m. Zawisze i Podła Góra mógłby zadać pytanie ile Podła Góra ma z lokalizacji wieży telefonii komórkowej. Nie ma nic, ponieważ zyski idą do wspólnego budżetu. Ponieważ to nie radni tylko inwestor przygotowuje raport oddziaływania na środowisko, prosi aby nie zarzucać radnym jakiegokolwiek winy.

Daniel Marszał stwierdził, że słowa, mówiące o tym co Radoszyn będzie miał z inwestycji były wbrew jego intencji. Chodziło mu o to, aby inwestycja została rzetelnie zbadana, przez rzetelną organizację, żeby powstał rzetelny raport. Jeżeli tak się stanie i będzie miał absolutną pewność, że inwestycja nie będzie negatywnie oddziaływać, będzie w 100% za inwestycją.

Zbigniew Kołodziej poinformował, że sporządził sobie notatki z wystąpień i swoich odczuć dot. farm wiatrowych. Sam był w Czechach i przyglądał się funkcjonowaniu fotowoltaiki. W Czechach już 2008 r. było o tym głośno. Fotowoltaika cieszy się tam większym powodzeniem niż farmy wiatrowe. W 2010 r. Czechy i Niemcy były państwami, które najbardziej inwestowały w OZE. Faktem jest, że gdyby nie było dofinansowania z budżetu państwa, wiatraki by nie powstawały. Jakiś czas temu rozmawiał z ówczesną minister Panią Fedak, która mówiła, że OZE jest ustawą dla państw bogatych i zarabiają na tym przede wszystkim wielkie koncerny - inwestorzy. Ustawa o OZE, która ma wejść z końcem roku troszeczkę zmieni tę sytuację, ma skłaniać się bardziej w kierunku społeczeństwa niż koncernów. Za jakiś czas sytuacja z farmami wiatrowymi może być podobna do tej z peletem. Państwo zmieni swoją politykę wobec farm wiatrowych, przestanie stosować dopłaty z budżetu państwa i wiatraki pozostaną na polach bezużyteczne. Należy pamiętać, że najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców, a dochody do budżetu samorządów to też istotna kwestia ale drugorzędna. W Gminie Świebodzin trzy maszty stanęły właściwie po cichu, bez konsultacji z mieszkańcami, w Gminie Szczaniec też mieszkańcy zaprotestowali. Następnie Pan Kołodziej pochwalił wysoką kulturę, przebieg sesji i sposób prowadzenia obrad w Gminie Skąpe. Trzeba szukać porozumienia i rozmawiać ze sobą. Na zakończenie dodał, że inwestorowi zależy na pozytywnym raporcie oddziaływania na środowisko i szuka takiego wykonawcy, który go zadowoli. W związku z zainteresowaniem mieszkańców, być może temat farmy w Skąpem wróci pod ponowne obrady.

Pan Andrzej Klechamer zadał pytanie Przewodniczącemu i radnym czy w naszej gminie normalne jest, że mieszkańcy Darnawy procesują się, ponieważ radni uchwalili taką a nie inną uchwałę? Czy budujemy dobre środowisko między gminą a mieszkańcami?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że radni cały czas postępowali zgodnie z literą prawa, zgodnie z informacjami jakie do nich docierały. Brak jakichkolwiek informacji o obawach mieszkańców, o tym, że nie byli oni poinformowani – to jest nienormalne. W związku z brakiem zastrzeżeń od mieszkańców, radni mieli prawo podjąć taką decyzję jaką podjęli.

Pan Andrzej Klechamer jest zdania, że jeżeli radni chcieli podjąć uchwałę, powinno odbyć się spotkanie z mieszkańcami Darnawy.

Przewodniczący Rady Mirosław Olczak wyjaśnił, że w m. Niekarzyn takie spotkanie się odbyło, ponieważ taka była wola jednego mieszkańca. Od powzięcia informacji, spotkanie zostało zorganizowane w terminie 2 tygodni.

Krzysztof Neryng jest zdania, że jeżeli wszyscy zainteresowani nie odetną się od przeszłości, nie dojdzie do porozumienia. Całą dyskusję trzeba zacząć od początku, na nowej płaszczyźnie. Oferuje swoją pomoc, a także kontakty z osobami kompetentnymi, nie związanymi z inwestorami.

Radny Andrzej Sworek zapytał czego Stowarzyszenie „Eko-Darnawa” oczekuje obecnie od rady.

Pan Andrzej Klechamer odpowiedział, że Stowarzyszenie oczekuje rzetelnego, niezależnego raportu oddziaływania na środowisko.

Przewodniczący Rady Mirosław Olczak stwierdził, że wniosek Stowarzyszenia został przyjęty i zostanie odnotowany w protokole.

Głos zabrał Wójt Gminy Zbigniew Woch stwierdził, że dzisiejsze spotkanie na pewno nie jest ostatnim, deklaruje ze swojej strony, że dojdzie do spotkania samorządu z ludźmi nauki, którzy będą mogli wypowiedzieć się w kwestiach związanych z oddziaływaniem wiatraków na środowisko i na

człowieka. Z całą pewnością wykonawca złoży mieszkańcom propozycję wyjazdu, spotkania na istniejących instalacjach, po to, aby można było porozmawiać z mieszkańcami i samorządowcami na temat funkcjonowania farm. Ma nadzieję, że wątpliwości jakie padają, a mają prawo padać, zostaną wyjaśnione. Żałując, że nie udało mu się przygotować informacji, obiecaniej przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, czyli najważniejszą instytucję wypowiadającą się w tej kwestii w Polsce. Ma nadzieję, że materiały i zdobyta wiedza będą przybliżały nas do tego, abyśmy mieli mniej wątpliwości i więcej sobie ufali.

Następnie odniósł się do stwierdzenia wadliwości raportu oddziaływania na środowisko. Po wydaniu decyzji przez SKO można było odnieść wrażenie, że postępowanie środowiskowe zostało wykonane źle, z naruszeniem, i haniebnymi intencjami. Dzisiaj mamy taką sytuację, że Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił stanowisko SKO, i wołałby, aby wszyscy uznali, że póki co sprawa raportu jest przynajmniej nie wyjaśniona. Wójt zdziwiony jest danymi przekazywanymi przez Stowarzyszenie dot. odległości wiatraków od zabudowań w poszczególnych państwach. Przedstawił odpowiedź Sekretarza Stanu Wiceministra Gospodarki Kasprzaka na interpelację poselską posłanki Arent z czerwca 2012 r. dot. tych danych (w załączeniu). W przypadku Anglii Stowarzyszenie pisze o odległości 2000 m, a minister podaje odległość 350 m, Holandia wg Stowarzyszenia 1900, wg GIOŚ – podobnie jak w Polsce decyduje element hałasu – 40 dB (bez rozbicia jak w Polsce 40 dB w nocy i 45 dB w dzień), Szwecja obowiązuje także 40 dB, Dania cztery długości masztu, we Francji brak ustalonej długości. Dziwi go, że w tak poważnych sprawach posługuje się diametralnie innymi danymi. W Niemczech nie ma jednolitej normy dla całego kraju, tylko są wytyczne w poszczególnych landach. Dolna granica wynosi 360 m, górna 1200 m., w zależności od wielkości skupisk sąsiadującej ludności. Nie ma mowy o 2000 m. i są to dane z instytucji rządowych. Dobrze by się stało, gdybyśmy na kolejnych spotkaniach wyjaśnili te kwestie. Zdaje sobie sprawę, że przedstawione przez Stowarzyszenie filmy i slajdy działają dość mocno na wyobraźnię. W tym momencie przedstawiona została symulacja, jak ma ewentualnie wyglądać przedstawiona inwestycja i jakie są odległości od zabudowań. Stowarzyszenie mówi o odległości 500-600 metrów. W materiałach po spotkaniu w m. Darnawa znalazł się zapis, że mieszkańcy nie pozwolą, aby wiatraki były 450 m od domów. W rzeczywistości ma to wyglądać tak, że najbliższa odległość wiatraka między Radoszynem a Darnawą wynosi 950 m od zabudowań. Od strony Nickarzyna jest wiatrak bliżej bo 790 m, ale jest za ścianą lasu. Jeden wiatrak jest w odległości 630 m. w stronę Nickarzyna i to tylko dlatego, że na etapie planowania przestrzennego, właścicielka części ziemi wniosła o przekształcenie gruntu pod zabudowę. Uczyniła to świadomie, godząc się na tą lokalizację. Tak więc planowana inwestycja nie przewiduje 450 m odległości wiatraków od domów, tylko w zasadzie są to odległości rzędu 800-900 m. Pokazując to po to, abyśmy o kluczowych rzeczach, dotyczących sporu, rozmawiali na podstawie faktów, wynikających z dokumentów. Żeby doprecyzować to co wynika z planu przestrzennego i decyzji środowiskowej wyjaśnił, że na etapie wydawania decyzji środowiskowej RDOŚ zażyczył sobie, przedstawienie przez inwestora dwuwariantowości przedsięwzięcia. Tak też się stało. Jeden wariant przewidywał 16 wież, drugi 10 wież. Ostatecznie RDOŚ wydał pozytywną opinię tylko w stosunku do wariantu z 10 wieżami.

Odnosząc się do kwestii raportu oddziaływania na środowisko Wójt wspomniał, że jeśli przepisy prawa obowiązek ten przypisują inwestorowi, to mimo iż jest on płatnikiem, dla Wójta nie oznacza wcale, że jest on niesolidny, bo tak naprawdę te instytucje, które go oceniają czyli Sanepid i RDOŚ nie są w żaden sposób związane z inwestorem. Są to instytucje nie związane z płatnikiem i jego intencjami. Wszyscy, którzy doszukują się w tych relacjach złych intencji, niejako definiują, że RDOŚ jest instytucją, która nie podejmuje decyzji pod kątem zgodności z prawem tylko z jakiś innych przesłanek. Wójt jest zdania, że tak nie jest, bo te same instytucje np. wstrzymują budowę autostrad z uwagi na ślimaki czy żaby. Można by wnioskować, że tam dba się o zwierzęta, a w przypadku farm wiatrowych nie dba się ani o ludzi ani o ptaki. W Polsce wszystkie wytyczne narzucone przez Unię, zostały czasami po wielokroć podniesione. Potwierdza, że każdy ma prawo niepokoić się czymś nowym. W internecie znajdują się różne filmy związane z protestami mieszkańców wokół farm wiatrowych. W każdym z tych filmów występuje element ładunku emocjonalnego, wytwarzającego element niepokoju. Przypomniał w tym momencie protesty związane z lokalizacjami wież telefonii komórkowej. Ostatecznie medycyna udowodniła, że wieża nie jest szkodliwa, a jeżeli cokolwiek jest szkodliwe, to jest to telefon. Czy za kilka lat będzie tak z wiatrakami, Wójt tego nie wie. Być może doszukuje się pewnej analogii, wydzwiku w społeczeństwie.

W filmach przedstawianych przez Stowarzyszenie była mowa o tym, że inwestorzy wcześniej „podkupowali” społeczność lokalną. EPA jednoznacznie, na spotkaniu w Nickarzynie, na pytanie co miejscowość może z tego mieć, wypowiedziała się, że do póki firma nie pozyska niezbędnych

dokumentów do wykonania inwestycji, nie dyskutujemy o żadnym, choćby najmniejszym wsparciu. Nie chce tworzyć przekonania, że obdarowany może nieobiektywnie reprezentować swoje interesy.

Odnosząc się do farm wiatrowych w Niemczech, aktualnie rzeczywiście nie buduje się wiatraków w landach wschodnich. Dość dużo w latach ubiegłych zainwestowano w elektrownie wiatrowe. Sytuacja tam jest taka, że nie udało się zaimplikować przemysłu. Mieszkańcy przenieśli się do zachodniej części kraju, wzrosło bezrobocie. Te przesłanki spowodowały, że wcześniej wybudowane elektrownie wiatrowe spełniają zapotrzebowanie na energię. W związku z tym zaprzestano budowy kolejnych. Dzisiaj zastanawiają jak umożliwić sprzedaż wiatraków do Polski. Wspomniał też, że przez naszą gminę roku 2018 ma zostać wybudowana sieć energetyczna 400 kW (obecnie na województwo jest tylko jedna sieć dosyłowa). Przygotowywany jest duży projekt rządowy, a w najbliższych tygodniach będziemy podejmować uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania na lokalizację i przebieg sieci, której przebieg planowany jest na obrzeżach gminy (za Podlą Górą, za Ciborzem, koło Pałcka). Dzisiaj jeszcze nie wiemy co nas czeka. Planując rozwój Polski o kilka PKB już teraz wiemy, że zasoby energii jakie posiadamy, w żaden sposób nie pozwolą nam się rozwijać. Do wszystkiego potrzebna jest energia elektryczna. Szuka się wielu rozwiązań na jej pozyskiwanie np. poprzez zmianę ustawy o OZE. Wójt wspomniał też, że zgłosiła się do niego firma z Poznania gotowa przygotować projekt, dla wszystkich potencjalnie chętnych (w głównej mierze rolników i mikro przedsiębiorców), którzy byliby zainteresowani inwestycjami fotowoltaicznymi, na które dotrzymaliby dotacje. W efekcie mogliby wytwarzać do 40 kW prądu i go sprzedawać.

Na zakończenie podziękował wszystkim przybyłym na sesję. Cieszy się, że dyskutujemy w dużej kulturze i z dużym szacunkiem, bo jest to fundamentalna sprawa. Wracając do tematu podkreślił, że jesteśmy po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego. Uznaniowość i decyzyjność rady na tym etapie się skończyła. Wydanie decyzji środowiskowej należy do organu administracji publicznej jakim jest Wójt. Postępowanie się toczy, było w SKO, a obecnie w WSA. Jak to będzie dalej Wójt nie wie. Inwestor złożył odrębny wniosek na Niekarzyn 2. Wójt konsultował z radcą prawnym, czy w toku postępowania nie zakończonego, można składać kolejny wniosek na to samo. Ponieważ nie można, inwestor złożył wniosek na Niekarzyn 2 i zmienił część działek. Zgodnie z prawem, Wójt musi ten wniosek rozpatrzyć. Procedura na Niekarzyn 2 została rozpoczęta. W tej chwili postępowanie zostało zawieszone do momentu złożenia raportu oddziaływania na środowisko. Co się stanie z wnioskiem, który jest w postępowaniu odwoławczym? Na pewno będzie on determinował bieg wniosku na Niekarzyn 2. Jeżeli okazałoby się, że pierwsze postępowanie zostanie zakończone utrzymaniem decyzji Wójta, domniemuje, że wniosek na Niekarzyn 2 zostanie wycofany, choć daleki jest od tego, aby wypowiadać się w imieniu innych. Oczywiście protest mieszkańców i ich niezadowolenie, może oddziaływać na inwestora i w efekcie może on się zniechęcić. Na etapie nowej decyzji można rozmawiać o zmianie lokalizacji wież, w jakim zakresie – Wójt nie wie, bo jest to wypadkowa zależności między wieżami, odległości. Czy rozmowy w pełni zadowolą i wyczerpią oczekiwania niezadowolonych, zobaczymy. Na dzień dzisiejszy Wójt przedstawia możliwości prawne debatowania z inwestorem, który deklaruje chęć spotkania.

Na jednej z sesji wspomniał, że nie do końca był szczęśliwy z odwołania inwestora do WSA, bo w jego przekonaniu ani nie posunęło to sprawy do przodu ani nie zbliżyło do finału, a dodatkowo antagonizowało. Na bazie decyzji SKO powinni jeszcze raz wszystko przemierzyć i przygotować nowy raport. Jednak EPA postanowiła o odwołaniu, bo w jej przekonaniu SKO naruszyło standardy prawne. Ponadto firma ta przebrnęła przez wiele tego typu procedur i jej zdaniem rzadko można było spotkać tak dobrze przygotowaną decyzję.

Wójt żałuje dzisiaj, że do takiego spotkania jak dzisiaj nie doszło na etapie planu zagospodarowania przestrzennego. Powiedział kiedyś, że odbędą się spotkania z mieszkańcami, ale był przekonany, że od mieszkańców otrzyma sygnał o zapotrzebowaniu na takie spotkania. Nie szuka winnych. Okazało się, że nie powinien czekać na taki sygnał, tylko zebranie zorganizować. Niestety w kontekście wszystkich obwieszczeń, masztów i dyskusji, uspił swoją czujność. Sam często w bardzo ważnych sprawach prowokuje radnych, aby wychodzili z kontrargumentami. Jeszcze raz podkreślił, że żałuje, że nie było tej dyskusji z mieszkańcami bo sprawa jest poważna.

Na zakończenie zapowiedział, że zorganizuje spotkanie z fachowcami, którzy znają się na tych kwestiach i mogą rozwiązać pewne wątpliwości. Wspomniał także, że razem z radnym Olszewskim, radną Kasprzak i Przewodniczącym Rady odwiedzili jedną z farm wiatrowych na Dolnym Śląsku. Dzisiaj, nie ma tam żadnych obaw w związku z posadowieniem wiatraków. Istnieje jeden konflikt dot. obniżenia wartości działki. Tamtejszy wójt poinformował, że na etapie tworzenia inwestycji, dla mieszkańców zorganizowano wyjazd nad morze, do istniejących już farm. W ten sposób mogli sami porozmawiać z mieszkańcami, którzy na co dzień żyją w sąsiedztwie wiatraków.

Póki się nie posłucha takich głosów, niepokoje pewnie są większe. My także zorganizujemy taki wyjazd. Czy ukorzy on wątpliwości tego nie wiemy, ale na pewno dzięki niemu nabierzemy przekonania, że więcej wiemy na ten temat..

Przewodniczący Rady wyraził swoje rozczarowanie, niezaproszeniem go jako radnego miejscowości Niekarzyn, na zebranie organizowane przez Stowarzyszenie „Eko-Darnawa”, a następnie zamknął dyskusję dot. farmy wiatrowej na terenie Gminy Skąpe.

Ad. X

Przewodniczący Rady przypomniał radnym o zbliżającym się terminie składania oświadczeń majątkowych i na zakończenie życzył wszystkim zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych.

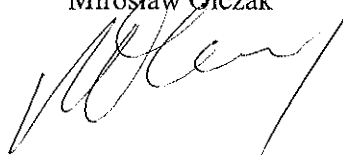
Ad. IX

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXX sesji rady Gminy Skąpe o godz. 13⁴⁵.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Przewodniczący Rady

Mirosław Olczak



Protokołowała: Ilona Zalisz

